

Musiataewicz Anna

kl VII

8

Szkółka № 2 w Powierze.

Moje przeżycia wojenne.

Wypracowanie.

W 1939 roku wybuchła wojna.

Rok ten zostawił w sercu każdego Polaka niezatowte ślady, każdy odczuł tą straszną wojnę, która spowodowała na Polskę takie spustoszenia.

Polska zalana była falą germanizmu i gniewiona przez złowrą ręce zabójcy. Wiele matek wylewało łzy nad utratą swego męża syna lub brata.

Synowie Polski przeżywali ciężkie chwile w obozach koncentracyjnych. Tymi natomiast aby uniknąć

tych strasznych mak szli do lasu, i tam będąc na deseru i mrozie, przymierali z głodu lecz wreszcie to cierpliwie mogli.

Pisali odezwy i zuliwali środki aby jaknajprędzej wyzwolnić Polskę z pod jarzamiemieckiego.

Pewnego ranka, a było to w 1941 roku w czerwcu.

Zostali do nas zandarmi niemiecy.

Zadział ksiostom się z postawia i ujrzałam barbarzyńskie łwane niemieckie.

Przeprowadzono rewizję, Niemcy karali kotusiowi wstaje i ubiera się.

Ja również wstałam, drżąc jak liść ze łzami w oczach, podostałam do kotusia pocałowałam w policzki i rzekłam: "Dowidzenia," To był najserdeczniejszy, ostatni pocałunek i ostatnie pożegnane słowa.

Wyprowordzono kotusia na podwórko, kotus popatrzał na mnie i powiedział:

"Cóżko kochaj Polskę!" Obrzydły zandarm uolezył go tak mocno że upadł bezładnie

Moje przeżycia wojenne.

Wypracowanie.

W 1939 roku wybuchła wojna.

Rok ten zostawił w sercu każdego Polaka nieśmiertelne ślady, ślady odczuć tą straszną wojnę, która spowodowała na Polskę takie spustoszenia. Polska zalana była falą germanizmu i gniesiona przez żelazną rękę zabójcy. Wiele matek wykładało przy noid utratą swego męża syna lub brata. Synowie Polski przeżywali ciężkie chwile w obozach koncentracyjnych. Imi natomiast aby uniknąć tych strasznych mak szli do lasu, i tam będąc na deseru i mrozie, przynierali z głodu leś w resztko to cierpliwie mogli.

Pisali odezwę i szukali środków aby jaknajprędzej wyodrębnić Polskę z pod jarzamiemieckiego.

Pewnego ranku, a było to w 1941 roku w czerwcu.

Zostali do nas iandarmi niemiecy.

Zadział ksiostom się z postomia i ujratom barbarzyńskie łwane niemieckie.

Przeprowadzono rewizję, Niemcy łazali łotusiowi wstaje i ubierają się.

Ja również wstajam, drzęca jak liść ze łzami w oczach, podstajam do łotusia

pocatowatom u policzki i rzepetatom: "Dowidzenia,"

to był najczerniejszy, ostatni pocatunek i ostatnie pożegnane słowa.

Wyprawaodrono łotusia na podwórko, łotus

popatrzał na mnie i powiedział:

"Cóżto kochaj Polskę!" Obrzydły iandarm

wolął go tak mocno że upadł bezładnie

na ziemię. Ja wtedy uerwatom wielki ból w sercu,

chciałam łotusia podnieść, nie pozwolono mi.

9
Wniosłam serzy do Boga i pomyślałam:
„Bore Ty im wynagrodzisz”

Potem został tatus wywieziony do Dźwieimoi, tam
oddawrony odnas błąkat się po więziennych całoch
niewieckę co porać. Za łaskuniłam bardzo za
ukochanym tatusiem, modliłam się do Boga,
aby Bóg dał tatusiowi zdrowie, by mógł
wystrymać te straszne meki i wrócić do swego
wobriniego domu. Jednakże modlitwa moja
nie została wysłuchana, los chciał inaczej.
Tatus nie wrócił, nie doerkał się biedy wyzwolenia
ojczyzny, zginął gdzieś daleko od nas w rzytkich.
Zamordował go krwawy berliński dzień,
czego dowodem była depesza śmierci.
Teraz Polska już jest wolna, cięższe się z tego
bardzo, lecz mam żal do Boga dla mego tatusia,
niema znamy, by mógł cięższe się wolna
niepodległą Polską.